

GONIEC

WIECZORNY ILUSTROWANY

Deszcz premji „Gońca Wieczornego”

Dziś ogłoszone są dwie wielkie listy

400 osób dowie się o wygranych **400**

Dziś i jutro odbierze premie 520 osób z ogłoszonych list

Krwawe zaburzenia w Stryju

Wzburzony tłum zdemolował starostwo i zaatakował policję

Sześć osób zabitych, kilkanaście ciężko rannych

Nasz lwowski koresp. telefonuje:

Dzisiaj nadeszły do Lwowa szczegóły ze Stryja o krwawych rozruchach, jakie wybuchły tam na tle bezrobocia.

Już w ciągu ostatniego tygodnia nastroj wśród robotników w Stryju był mocno podniecony. Deputacja robotnicza zgłaszała się niemal codziennie zarówno do starostwa, jak i do gminy miasta Stryja, domagając się zasiłków.

Wprawdzie starostwo bezpośrednio nie wypłaca zasiłków, jednakże wpływało stale na gminę miasta, ażeby jaknajdalej szła na rękę bezrobotnym, co też gmina czyniła w najszerszych rozmiarach swej możliwości. Naprzykład już od dwóch dni gmina miasta wydawała bezrobotnym specjalne deputaty w formie maki, masła, i krup na święta.

W dniu wczorajszym o godzinie 1,30 w południe zjawiła się deputacja robotnicza u kierownika starostwa, dra Bondiego, domagając się w formie mocno podnieconej natychmiastowego powiększenia zasiłku. Ponieważ deputacja była już poprzednio u komisarza rządowego, p. Kasprowicza, gdzie zawiadomiono ją, że otrzymać może tylko to, co gmina posiada i kiedy starosta potwierdził prawdziwość oświadczenia komisarza rządu, deputacja wróciła do lokalu związku zawodowego robotników. Tam odbyło się zebranie, po którym tłum złożony z około tysiąca osób biegiem przybył pod starostwo. Około 800 osób pozostało na dole, zaś około 200 wpadło do wnętrza gmachu.

Tu rozbiegli się robotnicy po wszystkich pokojach i zaczęli niszczyć wewnętrzne urządzenie, biurka, stoły, rozbić szyby i odgrażać się zajętemu personelowi.

Na pierwszym piętrze wpadli robotnicy do pokoju, w którym znajdował się zastępca starosty, p. Zgoda i zaczęli go bić, przyczem wepchnięto go w kąt pod ścianę i przyduszono biurkiem.

Znajdująca się w tym samym gmachu policja przedostała się bocznym wejściem do biur starostwa i w momencie, kiedy zastępcy starosty groziła śmierć, wyrwała go z rąk rozjuszonego tłumu.

Rozpoczęły się teraz pertraktacje zarówno ze strony starosty, jak i poważniejszych urzędników, z demonstrantami. Pertraktacje jednakże nie mogły dać rezultatu dlatego, że równocześnie zaczęły padać przez okno kamienie, a tłum krzycząc, podniecał znajdujących się wewnątrz i wołał, ażeby pozabijać urzędników

Kiedy wreszcie niemal po 20-minutowym szamotaniu się, policja zdołała wypchnąć napastników z gmachu, równocześnie ze strażnicy policyjnej nadbiegli oddział policji pod komendą komisarza Lazarowicza. Robotnicy znajdowali się już tylko w sieniach i w bramie. Tu szamotanina z policjantami trwała przeszło 10 minut, a w tym momencie zaczęły padać raz po raz kamienie, drągi i flaszki na policjantów. Kiedy pierwszy policjant został poraniony, a drugiemu odebrano karabin — tłum rzucił się na policjantów, usiłując ich rozbroić.

Wówczas komisarz Lazarowicz zaczął wzywać tłum, ażeby rozszedł się. Był moment, kiedy zdawało się, że tłum cofnie się. Nagle z pośród tłumu padły dwa strzały. Wówczas policjanci wystrzelili.

Skutek był straszny, gdyż

na miejscu padły cztery osoby i około 12 osób ciężko rannych.

Po tej jednej salwie tłum rozbiegł się momentalnie.

Dopiero w kilka minut później nadeszło wojsko, które natychmiast opanowało sytuację.

Z pośród przewiezionych do szpitala ciężko rannych, dwóch robotników wczoraj zmarło. Czy są lżej ranni narazie nie wiadomo. Na miejsce wypadku udał się ze Stanisławowa wojewoda Des-Loges, który przybył natychmiast do Stryja.

Władze prokuratorskie natychmiast rozpoczęły śledztwo. Do godz. 7 aresztowano 7 znanych w Stryju przywódców komunistycznych.

Groźny pożar fabryki w Białymstoku

Z Białegostoku telefonują nam: Wczoraj po południu wybuchł groźny pożar w fabryce kolder i koców D. Gulińskiego przy ul. Konopnickiej nr. 1. Ogień powstał na drugim piętrze gmachu w dziale przedsiębiorczym.

Na salach pracowało 60 robotników. Z trudem zdołali oni uratować się od śmierci w płomieniach. Następnie ogień prze-

niósł się na szopy, składy szmat i szarparnię. Straż ogniowa ochotnicza i miejska ograniczyły swą akcję do obrony przed ogniem sąsiednich budynków.

Objęte płomieniami budynki spłonęły doszczętnie.

Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy dolarów.

Przyczyna katastrofy niewyjaśniona.

Dolar w Łodzi

Na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi, sytuacja w dniu dzisiejszym nie uległa zmianie.

Przy braku materiału dolarowego w podaży, kurs kształtował się w godzinach przedobiednich 8,22, w placeniu, 8,25 w oddawaniu.

Bank Polski ofiarował za dolary 7,90.

Za nietakt p. Cynarskiego może odpowiadać całe miasto

Jak już donosiliśmy, wczoraj do późnej nocy obradowały zarządy związków urzędników miejskich, w związku z niestosownym potraktowaniem delegacji urzędników miejskich przez p. prezydenta miasta.

W wyniku wczorajszych obrad postanowiono postępowanie p. prezydenta uważać jako casus belli.

Ostateczną decyzję w tej sprawie powożmie zwołany na dziś ogólny wiec pracowników miejskich.

Powzięcie uchwały o strajku włóskim nie jest wykluczone.

Podpałił się benzyną bo stracił majątek

Z Sosnowca donoszą o tragicznym zgonie znanego tam w szerokich sferach inż. Zdzisława Jagniatkowskiego, który targnął się na swe życie. Oto ś. p. Jagniatkowski zamknął się w oddzielnym pokoju, oblał się benzyną i podpalił. Gdy domownicy dostali się do pokoju, inż. Jagniatkowski był już tylko wielkim słupem ognia i w kilka minut po ugaszeniu ognia — skonał w męczarniach. Jak się okazało ś. p. Jagniatkowski palił się przeszło 10 minut, nie wydając nawet jęku, i schylając głowę nad płomieniami, aby stanowczo przerwać swój ciężki żywot i to było przyczyną spóźnionego ratunku. Przyczyną zaś targnięcia się na życie, była strata majątkowa, jaką poniósł wskutek panującego przesilenia ekonomicznego.

Wystąpienie Brazylii w Genewie było samodzielne

LONDYN, 1 kwietnia. — Wczoraj obradowała w izbie gmin międzyfrakcyjna komisja dla spraw ligi narodów. Obecnych było około 100 członków, ażeby wysłuchać Chamberlaina.

Minister oświadczył, iż wysiłki Anglii zmierzają ku temu, ażeby zabezpieczyć przystąpienie Niemiec do ligi.

Na pytanie, kto stał za Brazylią w Genewie, oświadczył Chamberlain, że niema oznak ani dowodów na to, jakoby Francja, Włochy, Hiszpania i Watykan umacniały Brazylię w jej stanowisku. Stanowisko Brazylii podyktowane było wyłącznie opinią publiczną tego kraju.

Od dziś

„Goniec Wieczorny

Ilustrowany”

Kosztuje

10

groszy

Życie nad modrym Dunajem Co interesuje stolicę Austrii- Wiedeń Nieco o Krwi--Poeta wiedeński wyrzucony z miesz- kania--Nie wolno na ulicach śmiecić

Nie o krwi, przełanej na polu bitwy, lub też w szynku podmiejskim zamysłamy pisać, jeno o wykładzie profesora Krausa, który w „Uranji” starał się wykazać na mocy przeprowadzonych badań naukowych, że z krwi człowieka można przez odpowiednią analizę odczytać dokładnie rasę danego osobnika, zaś „żonatemu” kawalerowi udowodnić jego ojcostwo, gdyby s. (jak to zwykle bywa) tego wypierał...

Można jednak jeszcze więc i. Oto obecnie czynione są w Paryżu i Wiedniu próby transfuzji krwi celem odmładzania starzejących się ludzi, a jeśli uwięzione zostaną skutkiem pomysłnym, nastąpi w całym świecie przewrót epokowy, a krew ludzka, przelewana dotychczas na wojnie, przelewać się będzie z jednego człowieka do drugiego, jak zupa z miski do talerza.

Jednak zanim to się stanie, upłynie z pewnością sporo jeszcze czasu, a zamiast bujać w niepewnych na razie przestworach, spadnijmy z obłoków na ziemię, do skromnego mieszkania poety wiedeńskiego, Egona Dietrichsteina, nucąc w duchu arję z „Cyganerii”.

Bo oto na poddaszu, jak na prawdziwego poetę przystało, mieszka od szeregu lat ów syn muzy, w stolicy naddunajskiej powszechnie znany, odnajmując od pani domu mały, ciemny „gabinet”.

I wszystko byłoby w największym porządku, gdyby pan Egon, zapatrujący się czynicznie na wszelkie doczesne bogactwa świata tego, nie wyglądał tak, jak wygląda:

Włosy, przypominające długością największy skarb Anny Csillag. Zimą i latem stara, podarta peleryna, na nogach, drewniane sandały, w zębach kopcząca fajka.

Zacna odnajemczyni twierdzi, że w mieszkaniu poety panuje nieład, zmieszany z prochem i zaduchem, wywołującym zgorzniecie i że wobec tego podnajemcy takiego dłużej trzymać nie może, mimo, że ładne wiersze pisze i kiedyś, po śmierci, tyle kwiatów na swą trumnę dostanie, że za pieniądze te kupiłby sobie z pewnością sześć par koszul zefirowych i prawdziwe „angielskie” ubranie.

Tak już jest bowiem w życiu człowie-

ka, który się zaprzedał paskudnemu nałogowi pisania wierszy, że mu wszędzie źle i wszyscy nim pomiatają, jako tym papierkiem, którym zanieczyścił mieszkanie.

Także i zanieczyszczanie ulic pociąga obecnie za sobą w Wiedniu dotkliwą karę w postaci dwu szylingów, które natychmiast ściągają policjanci, wydając odpowiednie pokwitowanie.

I przyznać trzeba, że policjanci mają w tym względzie bardzo dużo do roboty, więcej jednak... zmiatacze ulic, gdyż przechodząc, ukarany grzywną, odbiera od stójkowego pokwitowanie i, rzucając je ze złości na ziemię, dalej... śmieci.

W carskim mundurze

Śmierć generała Brusilowa Jak umierał jeden z carskich wodzów, a potem bolszewickich generałów

Wdział przed zgonem carski mundur i chował go kler
prawosławny

Poprzez granicę bolszewicką nadeszła garść ciekawych i charakterystycznych informacji o śmierci i pogrzebie byłego carskiego, a później — sowieckiego generała Brusilowa.

Otóż ten 73letni starzec, który zdawało się tak rzewnie i szczerze służył bolszewikom, tępiąc Denikina i Kołczaka, oraz walcząc z Polską, na trzy dni przed śmiercią zawezwał do siebie duchownego prawosławnego, któremu wobec swych krewnych i domowników oświadczył

„**iz jest wierzącym chrześcijaninem**
i prosił o spowiedź i o ostatnie namaszczenie.

Po dokonaniu tych obrzędów, Brusilow zawezwał do siebie swą siostrę i synową, które prosił, aby pochowano go według obrządku prawosławnego i aby

„**przyodziano go na wieczność**”

w mundur carski, który zachował przy sobie.

Kursują też uporczywe pogłoski, że osobom tym doręczył on trzy listy, adresowane na imię trzech generałów, przebywających na emigracji.

Paryski organ faszystowski „Le Nouveau Siecle” publikuje sensacyjne dokumenty, dotyczące się zabójstwa hr. Mirbacha, posła niemieckiego w Moskwie w r. 1918. „Le Nouveau Siecle” publikuje miało opowiadanie zabójcy Mirbacha, J. Blumkina, które w swoim czasie opublikował rząd sowiecki w „Księdze czerwonej wszechrosyjskiej CzeKa”. Księga ta natychmiast po ukazaniu została wskutek polecenia rządu sowieckiego zniszczona. Ocalało tylko parę jej egzemplarzy i stąd pochodzi raport, umieszczony w „Le Nouveau Siecle”. Sprawozdanie to napisał zabójca Mirbacha bezpośrednio po dokonaniu zamachu.

Blumkin, członek lewego skrzydła socjalrewolucyjnej partii rosyjskiej, otrzymał wraz ze swym kolegą partyjnym, Andrejewem, rozkaz od władz partyjnych zabójstwa Mirbacha, aby w ten sposób zaprzestować przeciwko pokojowi w Brześciu Litewskim i zmusić rząd sowiecki do zerwania traktatu.

Blumkin i Andrejew dostali się do gmachu ambasady niemieckiej, gdzie o godz. 3 po południu popełnili zabójstwo, na zasadzie sfałszowanych dokumentów „Czeki”, podając się wobec urzędników niemieckich za wysłanników tejże „Czeki”. Parę dni przed tem Blumkin zaarrestował kuzyna hr. Mirbacha, Roberta Mirbacha, przebywającego w Moskwie i posadzonego jakoby o szpiegostwo. Pod pretekstem omówienia sprawy R. Mirbacha stawili się więc zamachowcy w ambasadzie niemieckiej. Blumkin miał w kieszeni ukryty rewolwer, Andrejew bombę. Mirbach, nie podejrzewając niczego złego, zosiadł spokojnie przy stole i wszczął rozmowę z swym kuzynem. Po dziesięciu minutach rozmowy Blumkin wyjął rewolwer i strzelił najpierw do Mirbacha, potem do dwóch obecnych urzędników, poczem obaj z Andrejewem pospiesznie skierowali się ku wyjściu. Andrejew, widząc, że Mirbach, raniony tylko, nie zabity, podnosi się z podłogi, rzucił w jego kierunku bombę, która jednak nie eksplodowała. Wobec tego Blumkin zawrócił od drzwi, podjął bombę z ziemi i rzucił. Tym razem eksplozja nastąpiła. Blumkin i Andrejew ratowali się ucieczką przez okno, przyczem Blumkin, skacząc, złamał nogę.

Upadek pieniądza francuskiego

Franki staczą się w otchłań
inflacji

Tranzakcje zawierane są
w obcej walucie

Spadek franka francuskiego trwa w dalszym ciągu na wszystkich giełdach światowych. Frank oceniany jest bardzo pesymistycznie ze względu na brak zaufania zagranicznych sfer finansowych do celowości projektów sanacyjnych rządu paryskiego. Z drugiej strony na giełdy, przede wszystkim europejskie, oddziaływa bardzo ujemnie nastrój, jaki panuje zarówno wśród szerokich warstw społeczeństwa francuskiego, jak i na giełdzie paryskiej, odwołanie do przyszłych losów swojej waluty.

Charakterystyczne dla obecnych nastrojów jest masowa ucieka ludności Francji od franka, tej ludności, która — może jak żadna na świecie — jest tak bardzo przynależna do swojej waluty. Zwyżkę walut zagranicznych w Paryżu potęguje silne poszukiwanie ich przez ludność, która w ten sposób usiłuje uratować resztki swego majątku, zjedzonego przez długotrwałą inflację. Zauważono również, że gros zleceń na sprzedaż franków na giełdach zagranicznych, pochodzi właśnie z Francji.

Ale może najlepiej charakteryzuje obecne położenie finansowe Francji kalkulowanie przez przemysł i handel w dolarach. Dotychczas bowiem producenci i kupiectwo fakturowali we frankach francuskich. Gdy jednak po szeregu lat spostrzeżono, że zarówno fabrykant, jak i kupiec zjadają swą substancję majątkową, postanowiono przeprowadzać wszelkie tranzakcje w obcej walucie.

Jak widzimy francuzi, znajdując się obecnie w analogicznym położeniu, co przeżył i handl i w Polsce, ratują się w podobny sposób, jak i kupiectwo u nas. Te same bowiem przyczyny ekonomiczne, deprecjonujące walutę, wywołują takie same skutki. Przyznać jednak należy, że francuzi zabrali się do fakturowania w obcej walucie znacznie później, aniżeli u nas. To też kupiectwo polskie z okresu inflacyjnego w pewnej mierze daleko więcej ze swego majątku wyratowało, aniżeli — naturalnie w odpowiednim stosunku — kupiectwo francuskie ma jeszcze co do ratowania. Inflacja bowiem w Francji dała się bardzo dotkliwie we znaki bogu wyjątku całemu społeczeństwu.

Parowiec szwedzki osiadł na mieliznie pod Gdańskiem

GDANSK, 30 marca. (PAT). Szwedzki parowiec „Ernst” (23.200 tonn) osiadł na mieliznie koło Jastarni. Wysłane z Gdańska dwa holowniki ściągnęły go z mielizny i odstawiły do Gdańska.

Pomnik Sary Bernhardt stanie wkrótce w Paryżu

PARYŻ, 31 marca. Znakomita tragiczka francuska Sara Bernhardt, uczczona będzie pomnikiem. Specjalny komitet zbiera składki na jego budowę, rada municipalna wyznaczyła już miejsce na pomnik.

Stanie on przed gmachem Banku Francji.

Katastrofa ko'e'owa 10 zabitych — 20 rannych

BOGOTA, 30 marca. — Naskutek zderzenia się w pobliżu Bogoty pociągu pociąg z pociągami towarowymi dzieś ośb zostało zabitych, a 20 odniosło rany. Dwa pierwsze wagony pociągu pociąg pociąg wpadły do rzeki.

Flota sowiecka powiększona o 10 jednostek

RZYM, 31 marca. W dokach na Newie oraz w zakładach Obuchowskich wykonczana jest budowa 10 łodzi podwodnych, po 130 tonn pojemności każda, oraz 15 pancernych łodzi motorowych.

Budowa prowadzona jest pod kierunkiem inżynierów i konstruktorów niemieckich.

Popelnil samobójstwo, bo wmówił w siebie, że jest złodziejem

Z St. Juljen, pod Genewą, donoszą o osobliwym wypadku samobójstwa dokonanego pod wpływem autosugestji. Oto 67-letni buchalter urzędu cłowego miewał od pewnego czasu halucynacje i wyobraził sobie, że jest złodziejem.

Codziennie wciągał do swego notatnika drobne pozycje, odnoszące się do rzekomych kradzieży i sprzeniewierzeń, istniejących tylko w jego fantazji. Przed

kilku dniami powiesił się, a w liście do żony, napisanym przed śmiercią, oświadczył, że jest złodziejem i dlatego musi kres położyć swemu życiu. List tego osobliwego samobójcy kończy się prośbą, aby żona pieniądze skradzione zwróciła.

Po zbadaniu ksiąg buchalteryjnych okazało się, że samobójca niedopuscił się żadnego sprzeniewierzenia, ani kradzieży

5 albo 105 złotych

Kto w tych ciężkich czasach potrafi ułożyć dobry dowcip,
DOSTANIE 5 ZŁOTYCH

Czyj dowcip zostanie wylosowany
DOSTANIE 5 ZŁOTYCH ZA DOWCIP
i 100 ZŁOTYCH NAGRODY
RAZEM WIĘC 105 ZŁOTYCH

Dowcipy należy oddawać osobiście, lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej „Gońca” (Piotrkowska 106). Każdy dowcip powinien być napisany na kartce papieru, i zaopatrzony w podpis i adres autora i w kopercie oddany w redakcji „Gońca” (Piotrkowska 106).

Jeden jedyny warunek stawia redakcja przyszłym humorystom — amatorom, a mianowicie:

DOWCIP MUSI BYĆ KRÓTKI I ZWIEZŁY!

Wielkie masowe premja „Gońca Wieczornego”

200 osób otrzyma jutro pisanki, wędlinę, mąkę, cukier 200

Nazwiska tych wybranych figurują na niniejszej liście

Uwaga! Kto nie odbierze w oznaczonym terminie swych premji, traci do nich prawo! Nie mamy miejsca na przechowywanie takich mas produktów. Niektóre z nich ulegają zepsuciu!

Róg obfitości „Gońca Wieczornego”

Kto otrzyma 200 upominków

Ambroziak Bronisław, Nowo-Dworska 6.
Adlerówna Esfira, Nawrot 38-a.
Ambroziak Teofil, Brzezińska 88.
Ansorg Adolf, Orla 5.
Adolf Edward, Szejna 15.
Bajewska L., Łączna 4.
Balsam Artur, Kilińskiego 87.
Bielasik Marianna, Konstantynowska 5.
Bronisław Jerzy, Cegielniana 117.
Bloch Wiktor, Lipowa 58.
Błochówna Kazimiera, Lipowa 58.
Biernaciak Bolesław, Karola 21.
Bornsteinówna Zenia, Piotrkowska 199.
Baranowska Leokadia, Kaliska 17.
Bruks Emma, Kilińskiego 160.
Bajca W., Pusta 25.
Bęciński Stefan, Brzezińska 104.
Bara Bronisława, Rokicińska 54.
Balski Marja, Zakątna 78.
Biedok Izak, Wschodnia 16.
Binkowska Katarzyna, Waryńskiego 9.
Bielasik Wincenty, Cymera 6.
Borszyński Władysław, Miedziana 12.
Czapliński Władysław, Rokicińska 10.
Ciupieński Władysław, Rzgowska nr. 63, Chojny.
Cunkie Anna, Lipowa 61.
Cinkowski Józef, Przy-Drewnowska 14.
Czudowski Artur, Piotrkowska 54.
Combryński Mieczysław, Drewnowska 62.
Chwedorowicz Stanisław, 28 p. Strzelców Kan. nr. 26.
Cichoń Mieczysław, Szara 10.
Chojnacka Otylia, Przedzalniana 26.
Dziubankiewicz Ludwik, Zagajnikowa 58.
Danielowicz Sabinka, Ziota 6.
Domżańska Jasia, Wólczńska 61.
Epstein Maurycy, Piotrkowska 31.
Frenklówna Dorka, Zawadzka 17.
Flaks Maksymilian, Zawadzka 7.
Franc Zygmunt, Karolewska 36.
Górska Stefania, Nowo-Targowa 14.
Głodowski Mateusz, Andrzejka 5.
Goldberg Grześ, Cegielniana 15.
Gularczyk Marianna, Pańska 9.
Gosiński Tomasz, Plac Wolności 11.
Golassa Zdzisław, Towarowa 9.
Glass Eleonora, Piotrkowska 56.
Grzelewski Czesław, Aleksandrowska 47.
Gelzdorfowa B., Nawrot 13.
Gadomska Zofia, Kilińskiego 85.
Grynfeldowa Jadwiga, Narutowicza 47.
Glaspan Adam, Młynarska 28.
Giedym Władysław, Kaźna 24.
Glanek Ludwik i Marja, Pabjanice, Koper-
nika 16.
Grünberg Franciszek, Targowa 19.
Gajówka Adam, Targowa 19.
Hilcz Antoni, Przedzalniana 64.
Hilemanowa Anna, Nawrot 38.
Hildebrand Władysław, Zagajnikowa 12.
Jaworski Eug., Wspólna 18, Radogoszcz.
Jastrzębski Jan, Wiśniowa 7.
Jancz Edwin, Ogrodowa 28.
Jaffe Rachela, Rokicińska 9.
Janiakówna Helena, Bałuty, Wawelska 5.
Jelskańska Marja, 6-go Sierpnia 36.
Kozapski Bolesław, Piotrkowska 33.
Kolasinski Tadeusz, Andrzejka 16.
Kuzikowicz Anna, Konstantynowska 51.
Kerzeniowski Feliks, Borysia 7.
Kowalski Józef, Marysińska 26.
Knobelska Klara, Kopernika 35.
Kamińska Irena, Wodna 15.
Kurkowski Kazik, Aleksandrowska 56.
Kotowicz Jadwiga, Sienkiewicza 47.
Kern Władysław, 28 p. Strz. Kan. 38.
Kazmierski Władysław, Gęsia 14.
Kurowska Eugenia, Sporna 2.
Kotlicki Marjan, 6-go Sierpnia 18.
Kowalski Michał, Pańska 162.
Kasprzak Stanisława, Obywatelska 2.
Kulka Bogusław, Górna 2.
Kobza Stanisław, Nowo-Sikawska 11.
Kapuściński Edmund, Kilińskiego 72.
Kempieński Hilel, Piotrkowska 238.
Kaczor N., Kaźna 54.
Kędzanka Irka, Sienkiewicza 37.
Kasubka Antonina, Łagiewnicka 13.
Kwiatkowska Antonina, Tuszyńska 17.
Kłapińska Eufemia, Zgierska 162.
Kamińska Kazimiera, Piramowicza 5.
Knul Leopold, Karolewska 36.
Krawczyk Adam, Odyńska 10.
Kosińska Stanisława, Sienkiewicza 20.
Libiszewski Stan. Krótko-Drewnowska 10.
Lewandowska Wanda, Piotrkowska 134.
Littauerówna Irena, Kościuszki 69.
Lewita Michał, Andrzejka 38.
Lewicka Marianna, Cerekiego 2.
Lange Artur, Orla 25.
Lipiński A., Zawadzka 26.
Łabęcki Józef, Narutowicza 28.
Laske Alfred, Ogrodowa 26.
Majewska Stanisława, Zawadzka 42.
Muździński Stanisław, Kielma 18.
Mieszalski K., Piotrkowska 255.
Maciaszek Meryla, Zawadzka 49.
Mikolajczyk Lucja, Chojny, Trębicka 17.

Michalska Basia, Piaseczna 18.
Marciniak Ludwik, Rajtera 20.
Majkowski Tadeusz, Nowa 8.
Mosiński Henryk, Nowe-Sady 11.
Maliniak A., Piotrkowska 118.
Andrzejakówna Zofia, Marszałkowska 8.
Anglikówna Janina, Andrzejka 35.
Bajer Luita, ul. Pańska 99.
Brokmanówna Halina, Sienkiewicza 31.
Bander Józef, Główna 33.
Berezińska Gienowefa, Kilińskiego 183.
Banasiak M., Przedzalniana 88.
Biblioteka Robotnic im. Al. Napiórkowskiego, Suwalska 1.
Naum Birger, Pomorska 13.
Biliński Józef, Zachodnia 53.
Blaier Mieczysław, Wólczńska 65.
Bark Br., Rokicińska 54.
Czekalska Mary, ul. Emilii 20.
Chmielewska Lucja, Rokicińska 49 m. 8.
Ciemierska Lucyna, Łakowa 32.
Choraży Józef, Rzgowska 3.
Ciesielska L., Kilińskiego 33.
Chlewicka Anastazja, ul. Piwna 44 m. 8.
Derdowska Romualda, Pawia 24.
Dubner Edzia, Szkolna 8.
Domagański Roman, Gazowa 5.
Domasńska Jania, ul. Warszawska 11.
Dutkiewicz Jan, Andrzejka 28.
Denis Kazimierz, Włznera 26.
Dawidowicz Jakub, Nawrot 23.
Deglarow Aleksander, Andrzejka 9 m. 6.
Dubner Gustawa, Gdańska 8.
Felmesser Leon, Szkolna 10.
Farberówna Adelina, Wierzbowa 16.
Grobelska Zofia, Aleksandrowska 142.
Gławska Stefania, Piotrkowska 255.
Guzowski Józef, Zamenhofa 6.
Garwicka Irena, Górna 4 (Ruda Pabjanicka).
Gothelowa B., Pomorska 6.
Gliksman Arnold, Zielona 30 m. 6.
Gliński Józef, Kilińskiego 144.
Gliksman Ignacy, Cegielniana 2.
Gumiński Stefan, Kilińskiego 87.
Gorinson Leon, Wólczńska 37.
Graczyk Józef, Kopernika 33.
Günther Mieczysław, Gdańska 27.
Grzecka Maryczna, ul. Fialkowska 30.
Grobowski Jerzy, Kilińskiego 94.
Guziński Bolesław, Skwerowa 22.
Gwiazdowska Gienia, ul. 6 Sierpnia 84.
Gepnerówna Mela, Cegielniana 87.
Gostkowski Ignacy, Wólczńska 96.
Hanitwurel, Sienkiewicza 37.
Hollmann Włodzimierz, Kilińskiego 155.
Hak Tadeusz, Narutowicza 35.
Haake Alfred, Karolewska 22.
Horowicz Herman, Aleja I Maja 11 m. 3.
Hantz Gustaw, Nowo-Zarzewska 73.
Jakubowicz Leokadia, Kilińskiego 183.
Ignaczak Edmund, Zakątna 78.
Jachowicz Mieczysław, Lipowa 58.
Jędrzejewska Stanisława, Brzezińska 41.
Janiak Helena, Wólczńska 146.
Jędrzykówna Aniela, Przedzalniana 12.
Jachman St., Napiórkowskiego 38.
Janas Helena, Piotrkowska 66.
Jaworski Adam, ul. św. Kazimierza 6 m. 2.
Janszewski Tadeusz, Podmiejska 17 (N. Ch.)
Krystańska Stefa, Kijowska 10.
Kopcińska Jadwiga, Moniuszki 11.
Kwiatkowska Leokadia, Leszno 42.
Kaczorowski Antoni, Składowa 32.
Kukulska Józefa, Nawrot 57.
Komorowski Jan, Kilińskiego 246.
Kaniecka Janina, Niska 3.
Kempa Helena i Tadeusz, Wodna 15.
Kolasa Jan, Zamenhofa 28.
Kaczmarek Marja, Lipowa 42.
Kopówna Janina, Piotrkowska 249.
Kosibowicz St., Kilińskiego 92.
Kuczkowski Włodzimierz, Andrzejka 42.
Kudlicki Bronisław, Wodny Rynek 9.
Kaczmarek Antonina, Kilińskiego 113.
Kozłńska Lola, Radwańska 44.
Kempieńska Henryka, Cegielniana 19.
Kamlińska Wanda, Nawrot 14.
Kasprzak Stanisław, Rajtera 15.
Koczyński Wacław, Piotrkowska 255.
Kajzer Naftal, Zawadzka 27.
Katuza Marianna, Traugutta 14.
Kuczyński Stanisław, Sokola 9.
Kalliski Ignacy, Piotrkowska 64.
Kaplan Bolesław, Kilińskiego 77.
Kobzińska Regina, ul. Horodeńska 9.
Kobza Tadeusz, Wschodnia 59.
Kus Jasni, Abramowskiego 12.
Kozaczewska Wiesła, Wólczńska 19.
Koblak Eugeniusz, Kilińskiego 62.
Krawczyk Jerzy, Wodna 10.
Krene Olga, Kilińskiego 227.

Maj Walenty, 6-go Sierpnia 19.
Miedziejewska Aniela, Tuszyńska 17.
Modzew Bertold, Leszno 56.
Mazurek Stanisława, Sienkiewicza 91.
Miller Julian, Napiórkowskiego 19.
Kubsz Hugo, Zimna 10.
Kwal Bernard, Cegielniana 70.
Kapuściński Bronisław, Pomorska 70.
Lebowicz Ryta, Ogrodowa 12.
Lilke Julian, Słowińska 5.
Locka Eugenja, Franciszkańska 33.
Lajer Florian, Zakątna 69.
Laskowski Wacław, Włznera 12.
Lang Wacław, Skierniewicka 4.
Lurje Borys, Zawadzka 50.
Lasman Artur, Piotrkowska 54.
Młgrom Wolf, Plac Kościelny 4.
Malanowicz Jan, Lipowa 71.
Maciaszek A., Zawadzka 49.
Młkowski Edward, Suwalska 3.
Meissner Henio, Nawrot 38.
Mikulski Mieczysław, Zawiszy 40.
Myśliński Józef, Traugutta 12.
Müller Józef, Brzezińska 41.
Majeran Józef, 6-go Sierpnia nr. 32.
Majek Józef, Sosnowa 6.
Marczyk Franciszek, Skwerowa 22.
Malbaum Amelja, Konstantynowska 71.
Mlak Jan, Przełaz 25.
Makowski Konrad, Szosa Pabjanicka 33.
Neumark Michał, Zachodnia 34.
Nowakowski Edmund, Chłodna 6.
Neldelman Leon, Cegielniana 7.
Czar Nicht, Leszno 33.
Nawrocki Marjan, Lutomińska 63.
Nowak Henryk, Zawadzka 9.
Ostrowska K., Radwańska 44.
Olewiński K., Marszałkowska 4.
Ogrodnik Jadwiga, Zakątna 9.
Przybylski Eugeniusz, Nowo-Zarzewska 17.
Pawlikowski Wacław, Gazowa 5.
Polk Aleksandra, Kilińskiego 178.
Pluta Jan, Niska 3.
Paprocka Danusia, Rokicińska 11.
Pieszczyński Bohdan, Wólczńska 226.
Pogońska Sabina, Sosnowa 17.
Pawilo Irena, Targowa 31.
Praszkier Felicia, Gdańska 31-a.
Pomorski E., Wilcza 5.
Pikusówna Natalia, Zamenhofa 4.
Pawlak Bolesław, Abramowskiego 36.
Pawlicki Stanisław, Radwańska 17.
Poznański Arja, Zgierska 76.
Redlich Samuel, Kilińskiego 60.
Ritterbach Roman, Narutowicza 40.
Rozencwajg Henryk, Nawrot 7.
Rupl Aleksander, Sienkiewicza 95.
Rabinowicz A., Cegielniana 5.
Rohert A., Piotrkowska 130.
Redlich Samuel, Kilińskiego 60.
Rozin Alfred, Żeromskiego 42.
Ruszecki Sz., Sienkiewicza 69.
Różycki Stefan, Wodny Rynek 9.
Rynkowski Jan, Główna 55.
Sobczyńska Kazimiera, Horodeńska 14.
Sztark Wacław, Włznera 12.
Szenwicz Jerzy, Piotrkowska 182.
Sapirsztajnówna Roma, Południowa 31.
Sadowska Janina, Górna 17 (Kozłny)
Sosnowska Wanda, 6 Sierpnia 59.
Światliński Stefan, Cegielniana 26.
Suchy J., Aleja I Maja 54.
Sztelnauerówna Stefania, Tuszyńska 7.
Sielska S., Wodny Rynek 8.
Stelmach Kazimiera, Marszałkowska 31 (Ch.)
Śniady Roman, Ślaska 102.
Stremska Cecylja, Piotrkowska 145.
Skrzypek Leon, Kopernika 27.
Szymański Józef, Aleksandrowska 52.
Srebrnagóra Józef, Lipowa 20.
Silberstein Rafał, Piotrkowska 99.
Sobczyński Tadeusz, Rokicińska 10.
Seligmanówna Mela, Cegielniana 19.
Stefaniński Władysław, Sucha 15.
Szymankiewicz Zdzisław, N-Lutomińska 17.
Spruslińska Halina, Wólczńska 228.
Słowiejczyk Jerzy, Sienkiewicza 63.
Surazska S., Piotrkowska 130.
Spychalski Marjan, Targowa 9.
Szymański Wiktor, Zamenhofa 27.
Tenenbaum Józef, Lipowa 53.
Teizich Ferdynand, Hetmańska 9.
Tasienkówna Iza, Piotrkowska 18.
Tadusiak Stanisław, Narutowicza 36.
Wodzisławska E., Piotrkowska 113.
Wiślicki B., Narutowicza 50.
Waldman Dawid, Wschodnia 50.
Werner Erwin, Karolewska 9.
Właził Zenon, Łomżyńska 24.
Wawrzyniak Stanisław, św. Anny 19.
Wajman Kazimiera, Granitowa 12.

Mieczkowski Jasko, Wysoka 25.
Nacewska Jadwiga, Marysińska 3.
Nowak Bronisław, Wegnera 7.
Nykowa Maria, Obywatelska 39.
Nippe Edward, Zachodnia 59.
Owczarek Sabina, Wagnera 3.
Olszański Mieczysław, Waryńskiego 15.
Przywarty Władysław, Lipowa 58.
Przybylska Walentyna, Krakusa 16.
Paeglis Zenia, Targowa 51.
Pajak Bronisław, Sporna 2.
Pajkiert Melanja, Aleksandrowska 23.
Paciorek Abram, Kilińskiego 4.
Psikus Leonard, Nowa 36.
Muszyński Z. i Pluskowski L., stacja miej-
ska P. K. P.
Proske Helena, Piotrkowska 80.
Pryczek Stanisława, Smocza 25.
Piechowicz S., Karola 3.
Pruski Józef, Drewnowska 60.
Borkowska Apolonia, Południowa 29.
Pleszczyński Eugeniusz, Wólczńska 226.
Padyk Franciszka, Rokicińska 95.
Podrzycki Czesław, Brzezińska 106.
Pigułowska Paulina, Kazimierza 11.
Pierakiewicz Zygmunt, N-Zarzewska 2.
Pogodzińska Irena, Suwalska 7.
Palkowska Jadwiga, Przejazd 48.
Radziejewski Józef, Przedzalniana 53.
Rozeblat Dawid, Stef. Żeromskiego 11.
Ryman P., Wólczńska 166.
Rottenberg Pinkus, Kilińskiego 70.
Rychter Stefan, Dolna 10, Radogoszcz.
Rakowska Marianna, Kielbacka 27.
Rajski Antoni, Wólczńska 137.
Stachlewska Janina, Zielona 10, Bałuty.
Strzelecka Marianna, Sosnowa 17.
Sikora Zygmunt, Ziota 8.
Słomczewska Stachna, Kilińskiego 117.
Szajbaum Leon, Cegielniana 54.
Stefanowicz Małgorzata, Szkolna 19.
Szkoda Roman, Zakątna 78.
Szczepaniak Eugenja, Piotrkowska 3.
Szymczyk Antoni, Rzgowska 65, Chojny.
Stasiak Janina, Główna 37.
Sienkowski Mieczysław, Pańska 99.
Sowiński Stanisław, Brzezińska 64.
Szablinski Stanisław, Orla 3.
Skrobiszewska Stanisława, Fabryczna 2.
Stefan Antoni, Gdańska 67.
Szatan Jan, Lutomińska 63.
Sudja A., Zielona 41.
Szwarc Fiszal, Zielona 42.
Składankówna Stefania, Piotrkowska 71.
Seligman Maksymilian, Cegielniana 19.
Sierzakowska Franciszka, Brzezińska 63.
Stober Karol, Juliusza 22.
Skretowski Stefan, Tramwajowa 6.
Sandberg Sara, Narutowicza 23.
Suszkiewicz Ewa, Zgierska 24.
Sobolewski Erwin, Sosnowa 19.
Toronczyk Moszek, Zgierz, Sieradzka 2.
Tobolewski Józef, Sienkiewicza 39.
Tochterman Marek, Wólczńska 65.
Twardowski Roman, Rud. Pab., Łączna 3.
Tłuczek Kazimierz, Szosa Rokicińska 13.
Twierdininow Genia, Zamenhofa 19.
Woliński Michał, 28 p. Strz. Kaniowski 43.
Weber Kazimierz, Zakątna 25.
Wyrzykowska Józefa, Piotrkowska 121.
Wojciechowski Anastazy, Lipowa 40.
Wagner Karol, Włodzimierska 52.
Wroniak Józef, Piwna 21.
Jastrzebski Heljodor, Wiśniowa 7.
Wiśniewska Franciszka, Pańska 13.
Wróbel Walerja, Zawadzka 9.
Wierucka Stanisława, Andrzejka 58.
Wasilewski Stanisław, Jezuliska 10.
Zdziennicki Michał, Południowa 21.
Zakowa Marja, Zgierz, Kilińskiego 3.
Zajfert Romualda, Juliusza 36.
Zbrożynówna B., Dzielna 44.
Ziegler Teodor, Napiórkowskiego 42.
Zurand Michał, Kopernika 59.
Zieliński Franciszek, Łakowa 8.
Zdanowicz Anna, Wólczńska 144.
Wirkiel Franciszek, Sienkiewicza 71.
Wiśniewski Stanisław, Nawrot 13.
Włodarczyk Antonina, Aleja Kościuszki 27.
Wierzbicka Michałina, Zamenhofa 27.
Zielińska Teofila, Abramowskiego 4.
Zyss Kazimierz, Zamenhofa 26.
Zdunek Palagia, Kilińskiego 183.
Zigler Teodor, Napiórkowskiego 42.
Zychliński H., Juliusza 3.
Wyżej wymienione osoby zechcą się zgłosić do administracji „Gońca” (Piotrkowska 106) po odbiór przyznanych im upominków jutro, w piątek, od godziny po południu. Co kto otrzyma — dotychczas stanowi tajemnicę „Ręgu obfitości” który kryje w sobie dziesiątki przeróżnych przedmiotów. Probowali te stanowiąc będą mile niespodzianki dla naszych miłych przyjaciół.

Wilczy dół na amanta

Rozpaczliwe krzyki rozległy się o świcie pod oknami sypialni

Zazdrosny Bartłomiej wpadł do zastawionej pułapki

Los srogo ukarał p. Bartłomieja Rynasa, właściciela domku za cmentarzami.

Pan Bartłomiej, mężczyzna w sile wieku, posiada

przystojną żonkę, o którą jest chorobliwie zazdrosny. Bujając na skrzydłach fantazji, udręcał sobie, że głowę zdobiją mu rogi.

Pewnego ranka, po powrocie z nocnego zajęcia (p. Rynas jest pracownikiem magistrackim) — znalazł w ogródku

ślady obcych stóp. Tak blaha poszlaka natchnęła go do czynu. W tajemnicy przed żoną wykopał pośrodku alejki głęboki dół, nappełnił błotem, dodał dwie kopki nawozu ogrodowego, przykrył

cienkimi listewkami, darniną i posypał piaskiem.

W ten sposób powstała okrutna pułapka, do której miał wpaść domniemany rywal.

Rad ze swego dowcipu, p. Bartłomiej udał się do niejakiego Białka na wódkę. Pił z zapalem, by

nabrać kurażu

W Czerwonym Krzyżu

Walne zgromadzenie dokonało wyboru nowego zarządu

W sobotę, dnia 27 marca odbyło się zgromadzenie członków oddziału łódzkiego czerwonego krzyża. Zebranie zajął p. prezes, dr. Skalski, prosząc na przewodniczącego p. Tadeusza Kamieńskiego, prezesa sądu okręgowego, który ze swej strony zaprosił na asesora pułk. Steiera i d-ra Rembelskiego, a na sekretarza — p. nadkomisarzową Izydorczykówną.

Odczytane przez sekretarza zarządu, dyr. Gajewicza, sprawozdanie roczne i kasowe zostały przyjęte przez walne zgromadzenie, które wyraziło ustępującemu zarządowi podziękowania za podjętą pracę.

W wyniku głosowania za pomocą kartek zostali powołani do zarządu: pp. Arcotowa Hermína, Barciński Stefan, mec. Bilyk Alfred, Brzozowska Maria, Cynarska Stefania, Czerwińska Helena, Chawłowska Aniela, Demsowa Olga, Fiedler Zygmunt, dyr. Gajdziński Stanisław, dyr. Gajewicz Leon, komisarz rządu Izzycki Stanisław, mec. Jasiński Bolesław, Juszkiewiczowa Wanda, gen. Jung Władysław, inż. Kaban Józef, dr. Kalisz Józef, Krotowska Adela, dr. Miklaszewski Bolesław, Mogilnicka Stefania, kurator Owiniński Jan, Poznański Kazimierz, ksiądz Rabiński Stanisław, Rossmanowa Helena, inspektor Roszkowski Aleksander, dyr. Richter Eugeniusz, Skalska Karolina, dr. Skalski Stanisław, mec. Stoniowski Modest, Stępowski Wacław, dr. pułk. Steier Kazimierz, inż. Sumiewski Adolf, J. E. ksiądz biskup Tymieniecki Wincenty, Ulrichsowa Maria, Wernerowa E., pułk. Vogel Alfred.

Na zebraniu zarządu w dniu 30 marca roku bieżącego powołane zostało prezydium w następującym składzie: dr. Stanisław Skalski — prezes; p. Chawłowska, dr. Miklaszewski — vice-przewodniczący; p. Stefan Barciński — skarbnik; p. dyr. Gajewicz — sekretarz; p. Arcotowa, dr. Kalisz — zastępcy.

Polsko-sowiecka umowa

o wizach przejazdowych

Między rządem polskim a poselstwem sowieckim w Warszawie nastąpiła wczoraj wymiana not, dotycząca udzielania wiz tranzytowych obywatelom obu państw.

Polska zobowiązała się do udzielania obywatelom sowieckim wiz, uprawniających do przejazdu przez terytorium Polski we wszystkie kierunki, wzajemnie za co Sowiety udzielać będą obywatelom polskim podobnych wiz przejazdowych.

Ułatwienia te wchodzi w życie już z dnem dzisiejszym.

do walnej rozprawy. Czasu miał dużo, bowiem nie poszedł na robotę, o czym nie wiedziała żona.

O godzinie 4 nad ranem opuścił knajpę. Z impetem

wbiegł do ogródka

ściskając w dłoni laskę. Skierował się wprost ku pułapce, ale w ciemności źle obliczył kroki.

Rozpaczliwy krzyk przeszył powietrze.

Pan Bartłomiej znikł nagle pod powierzchnią

kuli ziemskiej

i skapał się w cuchnącej bajorze.

Wrzaski usłyszała żona. Nie mogąc dać rady, pobięła po policję.

Nieboraka wydobyto, wykapano i umieszczono pod piecem.

Po wyschnięciu p. Rynas złapał łopatę i własnoręcznie dół zasypał.

Redaktor „Pracy” — defraudantem

Pupilkowie N.P.R.-u rozgrabiają majątek kasy

Czas najwyższy zerwać z metodami protekcji i partyinizmu

Aresztowanie dwóch defraudantów inkasentów kasy chorych, Łojaszczaka i Frankiewicza stanowi smutny przyczynek do systemu obsadzania posad i stanowisk w kasie chorych.

Nie decydują o powierzeniu odpowiedzialnych stanowisk kwalifikacje osobiste i zawodowe, lecz jedynie i wyłącznie poparcie partii, reprezentowanej w zarządzie kasy.

System ten uprawia zwłaszcza frakcja polskich związków zaw., z polecenia której przyjęci byli na stanowiska inkasentów dwaj defraudanci, z których jeden był współredaktorem „Pracy”.

Frakcja polskich związków zawodo-

wych stosuje w razie nieuwzględnienia jej „osobowych” postulatów pewnego rodzaju szantaż polityczny, grożąc ustąpieniem z zarządu i rozbięciem instytucji.

Gdy przeciwko przyjmowaniu pewnych protegowanych enperowskich, którzy dali się już poznać na terenie innych instytucji, wnoszony jest sprzeciw, interpellacja w tej sprawie oczekuje cztery tygodnie na odpowiedź i w międzyczasie ludzie ci obejmują stanowiska.

Z systemem tym zerwać należy bezwzględnie, w przeciwnym bowiem razie banda defraudantów rozgabi majątek instytucji.



— Dlaczego ten człowiek stoi na głowie?

— To znany pijak, któremu zawsze po dwunastym kieliszku wydaje się, że jest Atlase i że dźwiga glob ziemski na swych barkach.

Ku uwadze wszystkich czytających!!

W przeciągu 36 dni wychodzenia

„GONIEC WIECZORNY”

wydał swym czytelnikom

2664 PREMJI 2664

w tem 53 nagrody pieniężne

o olbrzymiej wartości

zł. 25,000 zł.

Obecnie zostały zakończone:

Wielki konkurs

na stół wielkanocny

dla wszystkich sfer i wszystkich stanów

oraz

Seria upominków masowych

!! Wydawanie premji przed świętami!!

Duchy w mieszkaniu p. Sabiny

Szklanka spadła ze stołu, pianino gra, tapeta szeleści

Panią Sabinę R., zamieszkałą przy ulicy Dzielnej, obudził w nocy brzęk tłuczonego szkła.

Młoda kobieta zerwała się z łóżka i zapalwszy światło, stwierdziła, że ze stołu spadła szklanka wraz ze spodkiem.

Po zgaszeniu elektryczności, pani R. nie mogła już zasnąć. Coś zaszeleściło na tapecie, w oknie poruszyła się firanka.

Nagle niewidzialna dłoń uderzyła w klawisze pianina, stojącego w sąsiednim pokoju. Rozległ się fałszywy akord, po nim kilka tonów bez związku.

Z krzykiem przerażenia pani Sabina wybiegła do kuchni, poleciała Marysi ubrać się, wspólnie przeszukały mieszkanie i nikogo nie znalazły.

Wypadkiem zainteresował się jeden z badaczy okultyzmu.

Teatry łódzkie.

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i sobota teatr zamknięty.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: „Orzeł czy reszka?” z Junoszą-Stepowskim i Jarkowską.

W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach zredukowanych po raz ostatni w sezonie „Codziennie o 5-ej”, o g. 8 m. 15 „Orzeł czy reszka?”

We wtorek również dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych „Królewna Śnieżka i 7 karkłków”. Wczorajem „Otello” z Junoszą-Stepowskim. (Bilety ulgowe ważne).

Na przedstawienia powyższe sprzedaje bilety kasa zamawiań dziś, jutro i w sobotę od 10 rano do 7 wieczorem.

TEATR POPULARNY

wystawia przemiły, melodyjny i barwny melodramat tyrolski p. t. „Słarczysta dziewczyna” z muzyką Koschata. Staranna reżyseria dyr. Piłarskiego i obsada, która stanowi pp. Brandtówna, Zielińska, Puchalski, Bielecki, Moranowicz i inni dała rekoimie, że publiczność będzie się w święta doskonale bawiła. Poza tym tańce solowe i baletowe układu p. Nowińskiego przyczynia się z pewnością do urozmaicenia przedstawienia. Nowe dekoracje przygotowane artysta malarz B. Wilkowski.

Poniedziałkowy poranek dla dzieci

W poniedziałek, dnia 5 kwietnia, odbędzie się w Filharmonii o godz. 12-ej w południe nadzwyczajny ciekawy poranek dla dzieci. Dana będzie doskonała pantomima „Pat, Patachon i Jackie Coogan”, która w Warszawie wywoływała huragany śmiechu. Poza tym znana już działwie łódzkiej trójka artystyczna: Ninka Wilńska (9-letnia gwiazda), Wanda Tatarkiewiczówna i Benedykt Hertz odegrają przesłannio opracowaną bałkę „Czerwony kapturek” w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, z ilustracją muzyczną W. Wilńskiego. Kto więc pragnie być na tem przedstawieniu, niech zawczasu zaopatrzy się w bilet, których napewno zabraknie.

Co usłyszymy dziś przez radio

BERLIN, 505 m.

Godz. 15,45 — Bałki dla dzieci. Godz. 16,30, 18,00 — Koncert orkiestry. Godz. 18,40 — Odczyt „Elektryczność jako źródło ciepła”. Godz. 19,05 — Odczyt „Znaczenie związków sportowych dla młodzieży szkolnej”. Godz. 19,30 — Odczyt „Duch czasu w powieści nowoczesnej”. Godz. 20,00 — Słowo wstępne do op. „Parsifal” dn. 2 marca. Godz. 20,30 — „Chrystus”, dramat W. Nithack-Stahn’a. Ilustr. muzyka.

WIENIEŃ, 530 m.

Godz. 11,00 — Poranek muzyczny. Godz. 16,15 — Koncert popołudniowy. Godz. 17,50 — Odczyt „Wielkanoc w literaturze niemieckiej”. Godz. 18,45 — Kazanie wielkanocne. Godz. 20,15 — Wieczór pieśni Schuberta.

PARYŻ, 1750 m.

Godz. 13,30 — Radio-koncert Lucien — Paris. Godz. 14,45 — Komunikaty prasowe i giełdowe. Godz. 17,45 — Godzina dla dzieci. Godz. 19,15 — Esperanto. Godz. 22,00 — Transmisja z „Petit Parisien”.

LONDYN, 365 m.

Godz. 15,00 — Sygnał czasu z Greenwich. Godz. 20,25 — Koncert muzyki beethovenowskiej pianisty E. Isaacka. Godz. 21,40 — Koncert muzyki kameralnej. Godz. 23,00 — Muzyka tańeczna. Transmisja z hotelu Savoy.

RZYM, 425 m.

Godz. 14,00—15,00 — Koncert popularny. Godz. 17,00 — Komunikaty. Bałki dla dzieci. Godz. 20,30. — Komunikaty. Koncert religijny.

Kłątwa na głowę radnego -- żyda

Czarne alisze obwieściły piotrkowianom
o cywilnej śmierci p. Pinkusiewicza

Wśród społeczeństwa żydowskiego w Piotrkowie panuje od kilku dni wielkie ponurzenie.

Czarne żałobne plakaty rozwieszone przez miejscowy rabinat, obwieściły wszystkim, że radny miejski Pinkusiewicz, wybrany z listy robotniczej „Bundu”

został wykłuty!

Alisze zawierały nekrolog Pinkusiewicza, który dla żydów zmarł śmiercią cywilną.

Kławę wywołała działalność Pinku-

siewicza w radzie miejskiej. Przy rozpatrywaniu budżetu radny Pinkusiewicz protestował

przeciwko udzieleniu subsydjum dla chederu, prowadzonego przez żydów-ortodoksów.

Na skutek tego wystąpienia rabinat piotrkowski odbył posiedzenie i na nie-religijnego radnego rzucił „chajrem”, czyli kławę.

Od chwili ukazania się afiszów na mieście, radny Pinkusiewicz

nie może znaleźć spokoju

w Piotrkowie. Pobożni żydzi, przechodząc obok domu, gdzie zamieszkuje wykłuty,

spluwają z obrzydzeniem.

Znajomi wypowiedzieli mu swe domy. Wyrostkowie żydowscy nie pozwalają mu przejść przez ulicę, rzucając nań

obelgi i kamienie.

Szykany stały się z każdym dniem coraz bardziej przykre i dokuczliwe. Radny Pinkusiewicz zwrócił się wobec tego o pomoc do policji.

Ponieważ jednak najtroskliwsza opieka władz bezpieczeństwa nie zdoła uchronić wykłutego przed następstwami „chajremu”, Pinkusiewicz zamierza zrzec się mandatu radzieckiego i opuścić miasto rodzinne.



St. Czetwertyński

polski mistrz tenisowy, jeden z reprezentantów Polski do rozgrywek o Davis Cup. Razem z p. Czetwertyńskim reprezentantami Polski są pp. Kleindel i Steinert

Nowy regulamin wpłacania podatków

Izba skarbową zawiadamia płatników podatków, że wszystkim tym, którzy wszystkie sumy zaległe wpłacą w dniu dzisiejszym — będzie tytułem premii wypłacone z kas skarbowych suma równa poczwórnej wysokości dokonanej wpłaty.

Na dzień dzisiejszy spodziewany jest wobec tego wielki przypływ gotówki i liczyć się należy z obcym natłokiem i długimi ogonkami w urzędach skarbowych.

—oOo—

Bieg okrężny w Łodzi

W celu spopularyzowania lekkiej atletyki, stow. św. Zyty pod protektorem posłanki na sejm, p. Ładzińskiej, urządza dziś o godz. 4 po południu bieg okrężny. Do biegu zapisały się już takie asy łódzkiej atletyki, jak pp. prof. Julian Birnbaum, dyrektor „Odeonu”, p. Stobiecki i właściciel cukierni „Eryk”, p. Eryk Szakowski.

Zawodnicy wyruszą punktualnie o godzinie 4 po południu z Placu Wolności.

Uwaga!

Wobec częstych skarg ze strony Czytelników, iż otrzymują „Goniec Wieczorny” z wyciętymi stronami, prosimy ująć nam nasze przyjaciół, by przy otrzymywaniu i nabywaniu „Gońca” zwracali uwagę, czy bony są nieuszkodzone i znajdują się w numerze. Nieuczciwi sprzedawcy, którzy dopuszczają się będą tego rodzaju nadużyć, nie będą na przyszłość otrzymywać gazety naszej do sprzedaży, zaś z wyciętych kuponów i tak nie będą mieli żadnej korzyści, ponieważ, po wylosowaniu, bony ulegają kontroli, a nieuczciwie zdobyte — zniszczeniu.

Zdobywcy premii, których nazwiska ogłoszone były w liście piątej (piątkowej) zgłaszają się dziś, w czwartek, dnia 1-go kwietnia, o godz. 5.30 po poł.

Tragiczna ofiara redukcji

Politechnika warszawska likwiduje swe zakłady naukowe

Państwowa akcja oszczędnościowa niezwykle dotkliwie odczuwają wyższe uczelnie. Zdołano je w krótkim czasie postawić na wysokim poziomie, a dziś...

Politechnika warszawska pierwsza pada ofiarą redukcji.

Normalne funkcjonowanie tej uczelni wymagało, prócz wpływów z opłat studenckich, subsydjum rządowego w sumie 115.000 złotych miesięcznie.

Tymczasem wobec zaprowadzonych oszczędności subsydjum to od grudnia ub. r. zredukowane zostało do sumy 7.000 zł. miesięcznie.

Politechnika stanęła więc wobec konieczności zlikwidowania najkosztowniejszych swych pomocy naukowych.

Rada wydziału chemji, której przyznano zapomogę zaledwie w kwocie 478 zł. miesięcznie, postanowiła zamknąć z dn. 1 maja wszystkie swoje zakłady w liczbie 11. 600 studentów, uczęszczających na ten wydział, będzie musiało ograniczyć się do słuchania tylko teoretycznych wykładów.

Dnia 15 kwietnia zbierze się rada wydziału elektrotechnicz. politechniki, która zadecyduje, czy nie będzie zmuszona zamknąć wszystkich swych zakładów doświadczalnych.

W takim samym położeniu znajdują się inne wydziały politechniki warszawskiej.

Tajny „Komisarjat rządu”

Na czele biura fałszywych paszportów--b. starosta z Wołynia

Z Warszawy donoszą nam:

Urząd śledczy po długich, pełnych zachodu obserwacjach, wykrył wczoraj w domu przy ulicy Ogrodowej nr. 9 tajną „eksperymentarną komisarjat rządu”.

Na czele tego niezwykłego biura stał były starosta z Wołynia, Kazimierz Poczo-

butt-Odlanicki.

Biuro wyrabiało paszporty zagraniczne dla emigrantów, na zasadzie fałszywych dokumentów.

Najbliższymi pomocnikami „dyrektora” Poczubutia-Odlanickiego byli: Majer Koper i Sruł Rochman.

Groźny pożar pod Koninem

W nocy z niedzieli na poniedziałek w miasteczku Ślesin, pod Koninem, wybuchł o godzinie 2 i pół groźny pożar w zagrodzie Grzegorza Grzelaka, u lokatora Ludwika Jaskólskiego. Ogień, mający podatny materiał, bowiem zagrody pokryte były dachem słomianym, szybko się rozwijał.

Wkrótce ogarnął 3 zabudowania, będące własnością Adama Nowaka, Adama Muzykiewicza i Grzegorza Grzelaka.

Pastwa ognia padł inwentarz żywy, jak krowy i kury, oraz sprzęty, pościel i bielizna gospodarzy

Straty wynoszą około 10 tysięcy złotych.

Powodem pożaru była żona Jaskólskiego, handlarzka potajemna eteru, która rozlewała eter w naczynia przy świetle lampy naftowej, nie wiedząc, że eter jest materiałem łatwopalnym

Humor czytelników „Gońca”

Najlepszy dowcip z tysięcy nadesłanych

XLVI.

NA LEKCJI PRZYRODY.

Nauczyciel: Powiedzcie mi jaki ptaszek odleciał od nas na wiosnę?

Mały Jaś: Wronka, panie profesorze.

Stefan Jaworski Zielona 13 (Bałuty).

Autor powyższego dowcipu odebrać może za okazaniem dzisiejszego numeru „Gońca” i wylegitymowaniu się w redakcji (Piotrkowska 106) 5 złotych nagrody.

Z ostatniej chwili

Walki uliczne w Londynie

Starcie Komunistów z policją

LONDYN, 14. Wczoraj bezrobotni w liczbie około 3000, za namową przywódców komunistycznych, wśród których było kilku rosjan, sfornowali pochód demonstracyjny, w którym wzięły udział trzy orkiestry. Pochód starał się dotrzeć do parlamentu i innych gmachów publicznych, lecz został wstrzymany przez policję. Różnymi drogami demonstranci dotarli do Hyde Parku, gdzie mówcy komunistyczni wygłosili przemówienia, nawołując tłum

do szturmowania więzienia i gmachy publiczne.

Ludność Londynu zajęła groźną postawę wobec tych hasel mówców komunistycznych, wskutek czego doszło do walki między publicznością a demonstrantami. Kres walce położyła policja, rozpędzając tłum przy pomocy łasek gumowych

Na Westend-Oxford Street, głównej arterji komunikacyjnej Londynu, doszło do formalnej bitwy. Policja aresztowała 6-tych przywódców komunistycznych.

Ogłoszenia Czytelników „Gońca”

DONIESIENIA ROZMAITE

RZADCA - ADMINISTRATOR

przyjmuje domy w administrację za wynagrodzeniem najniższym, to jest za 2 procent od dochodu. M. Rucznik, Biuro prośb, ul. Krucza 24, I piętro.

MODYSTKA,

która pracowała w pierwszorzędnym salonie mody, wykonuje zamówienia i przeróbki za 3 zł. Robota solidna, wykończenie staranne. Wiadomość: Pomorska 63, w sklepie spożywczym. 1745

PODANIA,

zazalenia i apelacje do wszystkich urzędów pisze biuro prośb, Rzgowska 7 (Górny Rynek). Bezpłatnym znaczkiem pocztowym. 1751

MANICURE

groszy 60. Abonament 10 razy 5 zł. Ul. Zawadzka nr. 23 m. 12. 1760

NAJTANSZE ŹRÓDŁO

nabiału oraz towarów kolonialnych i delikatesów. F. Blank, ul. Narutowicza nr. 4. — Ceny konkurencyjne. 1767

MODELKI

poszukuję — pięknej, dobrze zbudowanej, młodej, w wieku 18—23 lat. Oferty do redakcji sub: „Diana” połączają. 1707

KAWALER LAT 24

na stanowisku, pragnie poznać pannę do lat 25, w celu matrymonialnym (chrześcijańską). Dyskretna zapewniona słowem honoru. Oferty z fotografią p. „L. B.” do „Gońca”. 1706

KAWALER, LAT 28

magazynier, na stanowisku, pozna pannę, lub młodą wdówkę, do lat 28. Oferty z fotografiami do „Gońca” pod „Brunet”. 1712

OGRODNIK

przyjmuje roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa, jak cięcie krzewów, ubieranie balkonów i t. p., bardzo tanio, bo prywatnie; można zawiadomić listownie. K. Pawłowski, Łódź, Matejki nr. 6.

Dajcie pracę bezrobotnym

PANIENKA

16-letnia poszukuje posady do dzieci. Zna język niemiecki, roboty ręczne i fryzjerskie. Chętnie przyjmie jakiegokolwiek inną posadę. Łask. oferty sub „J. K.” do adm. „Gońca”. 1739

BUCHALTER - KORESPONDENT

posiadający maszynę do pisania, wykonuje tanio wszelkie czynności w zakresie buchalterji i korespondencji wchodzącej. Miłgrom, Plac Kościelny 4.

BYŁY HANDLOWIEC

samodzielny, lat 32, obeznany w branży kolonialnej, poszukuje zajęcia w tym zakresie. Oferty do „Gońca” pod „X”. 1776

POMOCNIK MAJSTRA

„kuchni farb drukarskich”, ze świad. P. S. W., poszukuje posady w kraju, lub zagranicą. Łaskawe oferty pod „J. M.” do adm. „Gońca”. 1776

SZOFRER - MECHANIK

inteligentny, nie używający alkoholu, poszukuje pracy. Jeździ na amerykańskich i europejskich samochodach. Wiadomość: ul. Kunieca 21. Adam Kaźmierczak. 1785

OGRODNIK

przyjmuje roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa, jak cięcie krzewów, ubieranie balkonów i t. p., bardzo tanio, bo prywatnie; można zawiadomić listownie. K. Pawłowski, Łódź, Matejki nr. 6.

Praca zaofiarowana

DZIEWCZYNE MŁODA

solidna, przyjemna do obsługi, Grünstein, 6-go Sierpnia 25. 1786

POMOCNIK FRYZJERSKI

potrzebny na święta. Napiórkowski 19. 1766

Samobójstwo kapłana Remera

KRAKÓW, 1 kwietnia. Dziś w południe w adjutanturze korpusu okręgu krakowskiego, adjutant dowódcy korpusu gen. Kulińskiego, kap. Remer popełnił samobójstwo, strzelając sobie w pierś z rewolweru. Na krótko przed tem adjutant Remer przybył do adjutantury wraz z żoną i w jej obecności dokonał zamachu samobójczego. Remer w stanie groźnym został przewieziony do szpitala. Przyczyna samobójstwa nie jest znana. Według przypuszczeń jednych, przyczyną są osobistej natury, według innych samobójstwo to ma tło polityczne.

Szczegóły patrz na stronie drugiej!

do sprzedania wiolonczela. Zagajnikowa 85 m. 9.

wysokie, składane, nowe, sprzedam tanio. Przę-
dzalniana 67 m. 8, I piętro. Kaźmierczak. 1875

iz wózki spacerowe dziecięce, łóżka metalowe, materace sprężynowe i wyściełane najtaniej i dogodniej w „Dobropolu”. Piotrkowska 73. 1703

zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi, wraz z torebką i 2 łańcuszkami srebrnymi z medaljonkami. Proszę zwrócić; ul. Główna 62. 1761

Szczegółów szukajcie w numerach pisma!

Ja i towarzysz mój prosimy panią bardzo do gabinetu... Bez ceregieli — wziął ją za rękę i wprowadził do gabinetu.

— No więc panie Janie, niech pan nie
zawiedzie zaufania pani i poda jej ulubio-

— Oczywiście.

mu zawdzięcza obecność pani w tym gabinecie? — zapytał nagle.

(D. C. N.).

W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 86.

**Redaktor przyjmuje interesantów
od 5-ej do 7-ej wiecz.**

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł : Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 10 procent drożej

Za redaktora i wydawcę: G. Kronman.